

Ryszard Tokarski

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

## **Znaczenie słowa i zasada wewnętrznej motywacji cech semantycznych<sup>1</sup>**

Semantyka lingwistyczna niejednokrotnie staje przed dylematem, czy jakieś hipotetycznie przypisywane słowu cechy są rzeczywiście językowo relewantne, czy też świadczą o dowolności interpretatora, a nawet są efektem świadomych nadużyć interpretacyjnych. Wątpliwości narastają jeszcze bardziej, gdy akceptuje się, po pierwsze, założenie o otwartej strukturze znaczenia słowa jako analogii do względnych struktur pojęciowych użytkowników języka, a po drugie – gdy bada się semantyczne modyfikacje słowa w tekście, zwłaszcza w tekście kreatywnym, artystycznym. W obydwu wypadkach naturalną konsekwencją jest konieczność przyjęcia szczególnego typu semantycznej definicji słowa, mianowicie definicji otwartej, wykraczającej nie tylko poza zestawy cech wystarczających i koniecznych, ale również uwzględniającej możliwe modyfikacje cech fakultatywnych w systemie językowym oraz konkretnych tekstach.

Otwarta semantyczna struktura słowa znajduje wsparcie teoretyczne w dwóch źródłach. Współczesne badania nad strukturą pojęć i kategorii pojęciowych wskazują na istnienie twardego rdzenia pojęciowego (prototypu), wokół którego rozbudowują się składniki pojęciowe czy egzemplarze kategorii o coraz mniejszym stopniu przynależności kategoryalnej. Peryferyjne składniki pojęcia są najrzadziej kojarzone z prototypowym wzorcem kategorii i mają najmniejszy stopień utrwalenia. Analogicznie zbudowane jest znaczenie słowa. Znaczenie leksykalne tworzy semantyczne jądro słowa, a wokół niego występują fakultatywne cechy znaczeniowe – konotacje. To pierwsza

---

<sup>1</sup> Praca zrealizowana w ramach grantu Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki nr rej. \*\*H 12 0202 81 „Alternatywne sposoby kształtowania obrazu świata w systemie językowym i tekstach”.

inspiracja wspierająca tezę o otwartej semantycznej strukturze słowa<sup>2</sup>. Z drugiej strony tezę o otwartej strukturze znaczenia potwierdzają analityczne badania nad semantyką tekstów kreatywnych, zwłaszcza artystycznych. W nich dokonują się semantyczne transformacje słowa, bardzo często aktualizowane są konotacje słabe, dobrze tłumaczące się na tle określonych konwencji kulturowych, czasu powstania tekstu, czy nawet na tle konkretnego tekstu bądź homogenicznego zbioru tekstów. Konotacje słabe stanowią peryferyjną strefę znaczenia słowa i ich uzasadnienie, czy weryfikacja jest zadaniem dla opisującego najtrudniejszym.

Teoria konotacji semantycznej, która stanowi problemową dominantę w niniejszym szkicu, podlegała ciągłej ewolucji. Jako inspiracje dla polskiej tradycji badań nad konotacją semantyczną przywołuje się zazwyczaj nazwiska Jurija D. Apresjana<sup>3</sup> oraz Lidii Jordanskij i Igora Mielczuka. Zgodnie z drugą ze wspomnianych prac, „Konotacja leksykalna jednostki leksykalnej L jest to pewna charakterystyka, którą L przypisuje swemu referentowi i która nie wchodzi w jej definicję”<sup>4</sup>. Definicja sytuuje więc konotacje jako rzeczywiste składniki znaczenia, ale zarazem jako elementy fakultatywne na obrzeżach semantycznej struktury słowa.

Natomiast w pozadeficyjnych komentarzach do teorii pojawiła się kwestia, która w latach osiemdziesiątych wydawała się oczywista i rozwiązywała podstawowe problemy analityczne, ale z perspektywy czasu okazała się najbardziej dyskusyjna. Chodzi o metody uwiarygodniania proponowanych w konkretnych analizach konotacji. Nie pełnią one bowiem funkcji dystyngujących, aktualizują się w niektórych tylko kontekstach, często są niestabilne i niedookreślone. W takich wypadkach łatwo przekroczyć granicę między tym, co jest językowo, intersubiektywnie relewantne, i tym, co należy do jednostkowych odczuć i skojarzeń. Łatwo wkroczyć w sferę semantycznych nadużyć interpretacyjnych. Teoria konotacji semantycznej w swych wczesnych wersjach rozstrzygała wszystkie te wątpliwości w sposób typowy dla myślenia strukturalistycznego: językowo relewantne (a więc mieszczące się w granicach konotacji) jest to, co da się wykazać w samym języku, w jego skonwencjonalizowanych formach i połączeniach słownych. Jeśli ten warunek nie był

<sup>2</sup> R. Tokarski, *Konotacja semantyczna – strukturalistyczna czy kognitywna?*, w: *Językoznawstwo kognitywne*, t. 3, *Kognitywizm w świetle innych teorii*, red. O. Sokołowska, D. Stanulewicz, Gdańsk 2006, por. idem, *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Lublin 2013, s. 232.

<sup>3</sup> J.D. Apresjan, *Semantyka leksykalna. Synonimiczne środki języka*, Wrocław 1980, s. 94.

<sup>4</sup> L. Jordanskaja, I. Mielczuk, *Konotacja w semantyce lingwistycznej i leksykografii*, w: *Konotacja*, red. J. Bartmiński, Lublin 1988, s. 17.

spełniane, wówczas hipotetyczna cecha nie była konotacją, lecz należała do szeroko rozumianej wiedzy pozajęzykowej, encyklopedycznej.

Przyjmowane wówczas metody weryfikacji cech konotacyjnych można było sprowadzić do kilku typów działań na jednostkach leksykalnych:

a) przez porównywanie dwóch znaczeń wyrazu polisemicznego, które pozostają względem siebie w stosunku derywacji semantycznej, np. *małpa* ‘zwierzę ... <złośliwe> i *małpa* ‘człowiek złośliwy’, *słoń* ‘zwierzę ... <niezgrabne> i *słoń* ‘człowiek ociężały, niezgrabny’, *błyskawica* ‘światło towarzyszące wyładowaniu elektrycznemu ... <szybkie i krótkotrwałe> i *błyskawica* ‘gazetka ścienna szybko reagująca na aktualne wydarzenia, często zmieniana’, *mgła* ‘para wodna ... <ograniczająca widoczność> i *mgła* ‘coś niejasnego, niewyraźnego’. Hipotetyczna, poddawana weryfikacji konotacyjna cecha znaczenia wyjściowego (w nawiasie kątowym) może być uznana za cechę językowo relewantną wówczas, gdy staje się składnikiem znaczenia leksykalnego w znaczeniu pochodnym. Jeśli ten warunek nie jest spełniony, zakładana przez opisującego cecha nie jest semantycznym składnikiem słowa, lecz należy do szerokiej sfery wiedzy pozajęzykowej;

b) przez zestawianie znaczeń dwóch leksemów pozostających względem siebie w stosunku derywatów słowotwórczych, np. *małpa* ‘zwierzę ... <złośliwe i naśladowujące innych> i *małpować* ‘o człowieku: złośliwie naśladować innych’, *cietrzew* ‘ptak ... <w czasie godów zapamiętały i agresywny> i *zacietrzewiać się* ‘o człowieku: wpadać w gniew, tracić opanowanie, zapamiętywać się w gniewie’, *chmura* ‘skupienie drobniutkich kropelek wody w atmosferze ... <przynosić smutek> i *pochmurny* ‘smutny, wyrażający smutek’, *piorun* ‘wyładowanie elektryczne ... <groźne, niszczycielskie> i *piorunować* ‘karać, upominać kogo’. Mechanizm weryfikowania konotacji metodą zestawiania derywatów słowotwórczych jest identyczny jak w wypadku derywatów semantycznych;

c) poprzez interpretację jednostek leksykalnych wchodzących w skład związku frazeologicznego znaczeniowo motywowanego przez analizowany leksem, np. *postępować jak osioł* (*osioł* ‘zwierzę ... <głupie i uparte>), *rzucić perły między wieprze* (*wieprz* ‘zwierzę ... <brudne, bezmyślne, bo nadające się tylko na tucz>), *przypominać sobie jak przez mgłę* (*mgła* ‘para wodna ... <utrudniająca widzenie>); tu zaliczymy również potoczne metafory językowe typu *huragan braw*, *grad pocisków*, *węże błyskawic*;

d) przy stwierdzaniu semantycznych opozycji dwóch (lub więcej) leksemów w wypowiedzeniu, którego sens można wyinterpretować tylko wtedy, gdy się uwzględni semantyczne cechy konotowane przez te leksemy, np. *to nie człowiek, lecz zwierzę* (*człowiek* ‘istota ... <dobra>, *zwierzę* ‘istota ... <zła, krwiożercza>), *wiatru ni słów na łańcuchu nie utrzymasz* (*wiatr* i *słowo* konotują cechę <ulotności, nieuchwytności>);

e) przez rozmaite testy znaczeniowe, oparte zwykle na negacji czy wewnętrznej sprzeczności; w odniesieniu do konotacji semantycznych zjawisko to ilustrują rozwijane przez Jordanską i Mielczuka<sup>5</sup> operacje tekstowe związane z rosyjskimi *golova* i *serdce*. Temu ostatniemu słowu na podstawie przeprowadzonych testów można przypisać konotację ‘organu uczuć’.

Skonfrontujmy przedstawione wyżej zasady weryfikacji cech konotacyjnych z konkretnym tekstem. Przykładem będzie fragment znanego wiersza Jonasza Kofty *Pamiętajcie o ogrodach*<sup>6</sup>:

Bluszczem ku oknom  
Kwiatem w samotność  
Poszumem traw  
Drzewem co stoi  
Uspokojeniem  
Wśród tylu spraw

Pamiętajcie o ogrodach  
Przecież stamtąd przyszliście  
W żar epoki użyczą wam chłodu  
Tylko drzewa, tylko liście  
Pamiętajcie o ogrodach  
Czy tak trudno być poetą  
W żar epoki nie użyczy wam chłodu  
Żaden schron, żaden beton

Kroplą pamięci  
Nicią pajęczą  
Zapachem bzu  
Wiesz już na pewno  
Świeżością rzewną  
To właśnie tu

Pamiętajcie o ogrodach...

Jeśli za podstawowe wyznaczniki interpretacji znaczeniowej słowa w tekście przyjąć przedstawione wcześniej kryteria weryfikacyjne cech konotacyjnych, to tekstowe znaczenie słowa *ogród* należałoby sprowadzić (pomijając pierwsze słownikowe znaczenie rolniczo-użytkowe) do słownikowej definicji ‘teren służący jako miejsce spacerów dla publiczności, zasadzony drzewami,

<sup>5</sup> Ibidem, s. 25.

<sup>6</sup> J. Kofta, *Wiersze*, Toruń 1994, s. 54.

krzewami, ozdobiony trawnikami, klombami kwiatów itp.; park<sup>7</sup>. Wiersz Kołty wprowadza jednak istotne nadwyżki znaczeniowe, eksponujące choćby elementy piękna, urody (*bluszcz, poszum traw, kwiaty, drzewa, zapach bzu, rzewna świeżość* itp.), pożądaných stanów emocjonalnych człowieka (*uspokojenie, samotność, kropla pamięci*), aury sprzyjającej odpoczynkowi (*chłód*), a nawet pozytywnie wartościowanego nastroju twórczego (*być poetą*). Dodatkowo te *expressis verbis* formułowane cechy ogrodu wpisane zostały w wartościujące opozycyjne przeciwstawienia: *zar epoki – chłód* oraz *schron i beton – ogród*. Takie spektrum konotacyjnych cech *ogrodu* mieści się w ogólnej ramie interpretacyjnej ‘coś pożądanego, atrakcyjnego, dobrego dla człowieka’.

Zauważmy równocześnie, że wszystkie te cechy, aczkolwiek niezbędne z punktu widzenia ogólnego przesłania wiersza, nie mają skonwencjonalizowanych, formalnych wyznaczników, które rozstrzygałyby o relewancji konotacji znaczeniowych. Z tego względu w literaturze semantycznej, zwłaszcza tej koncentrującej się na interpretacjach tekstu artystycznego, wprowadzona została dodatkowa gradacja cech konotacyjnych. Konotacje języka ogólnego, eksplikacyjnie łatwiejsze, bo znajdujące oparcie i poświadczenie w wyrażeniach konwencjonalnych, określone zostały jako konotacje systemu. Natomiast te cechy fakultatywne, których postulowanie dokonuje się bez pomocy struktur formalnych, ale bez których interpretacja konkretnego tekstu byłaby niemożliwa bądź niedopuszczalnie splotona, zyskały status konotacji tekstowych<sup>8</sup>. Eksplikacyjne podstawy konotacji tekstowych musiały zatem uciekać się do innego, mniej sformalizowanego instrumentarium badawczego. Jadwiga Puzynina, zgodnie z przekonaniem, że nauk humanistycznych nie można przekształcać w nauki ścisłe, nie ogranicza metod ujawniania konotacji do dowodów wyłącznie formalnych. Poza nimi postuluje autorka analizy bliższych i dalszych kontekstów (etymologie, rodziny słowotwórcze, grupy synonimiczne), odwoływanie się do intuicji językowej badacza, sprawdzanie jej u innych użytkowników języka, a w wypadkach wątpliwych wspieranie się badaniami ankietowymi<sup>9</sup>.

Nie kwestionując wartości proponowanych przez autorkę kryteriów weryfikacyjnych, musimy jednak zauważyć, że nie są one, zwłaszcza intuicja interpretatora, sprawdzanie hipotez u innych użytkowników języka czy ankiety, pozbawione dość poważnego ryzyka dowolności, a przynajmniej winny być sprawdzane na możliwie szerokiej grupie badanych. Dodatkowo zasadności proponowanych w taki sposób rozwiązań nie można falsyfikować,

<sup>7</sup> *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 5, Warszawa 1963, s. 888.

<sup>8</sup> J. Puzynina, *Słowo Norwida*, Wrocław 1990, s. 54–56; R. Tokarski, *Konotacja semantyczna...*

<sup>9</sup> J. Puzynina, op.cit., s. 55.

gdyż intuicje, nawet wspierane ankietami, należą tylko do kategorii czyichś subiektywnych odczuć. Konieczne staje się zatem poszukiwanie dodatkowych wspierających te intuicje metod obiektywizacji opisu. Dlatego w niniejszym szkicu przedstawione zostały założenia tytułowej zasady wewnętrznej motywacji (przewidywalności) cech znaczeniowych jako dodatkowego kryterium wskazującego na relewancję postulowanych cech.

Przed opisem założeń „zasady motywacji” wróćmy do wspomnianego wcześniej przykładu *ogrodu*.

Na ile zasadne są wprowadzone do opisu konotacje tekstowe ‘piękna’, ‘odpoczynku’, ‘samotności’ czy ‘nastroju twórczego’? Pomijając fakt, że sugeruje je eksplicytnie sam tekst artystyczny, wszystkie te słabo utrwalone w języku cechy są efektem logicznie ustrukturuwanego pojęcia. Jego rdzeniem jest znaczenie leksykalne, a zwłaszcza te jego części, które określają funkcje ogrodów, a więc funkcje rekreacji, odpoczynku (w definicji: „ozdobiony”, „miejsce spacerów” itd.). Naturalną konsekwencją staje się obecność w słowie *ogród* ogólnej i dość łatwo wyczuwalnej w języku konotacji ‘coś pożądanego, atrakcyjnego, dobrego dla człowieka’. Na kolejnym jeszcze niższym piętrze znaczeniowej ramy *ogrodu* pojawiają się konkretyzacje i uszczegółowienia cech z poziomu wyższego, a więc ‘odpoczynek’, ‘uspokojenie’, oczekiwana ‘samotność’, ‘nastój twórczy’ itd. Zgodnie z założeniami definicji otwartej<sup>10</sup> cechy konotacyjne z poziomu najniższego tworzą zbiór otwarty. Zbiór otwarty w tym sensie, że w rozmaitych tekstach mogą się pojawiać kolejne konkretyzacje, ale nie konkretyzacje przypadkowe, lecz będące pochodnymi logicznego następstwa cech w obrębie całościowej struktury pojęcia.

Uogólniając przedstawione do tej pory spostrzeżenia, możemy powiedzieć, że u podstaw zasady wewnętrznej motywacji (przewidywalności) cech semantycznych tkwią następujące przesłanki:

1. Zasada wewnętrznej motywacji cech jest jedną z technik uwiarygodniających proponowane w opisie znaczeniowe składniki słowa. Dąży do obiektywizacji introspekcji jako jednego z kryteriów analitycznych;

2. Podstawowym jej założeniem jest teza, że znaczenie słowa nie jest strukturą chaotyczną, łączącą zestawy cech wyłącznie na zasadzie koniunkcji, lecz strukturą zwartą i uporządkowaną tym sensie, że każdy składnik semantyczny tłumaczy się na tle tej struktury całościowej i z tej struktury wynika;

3. W znaczeniu słowa nie ma cech „przypadkowych”, niemotywowanych strukturą całościową. Te hipotetyczne cechy „przypadkowe” wynikają albo

---

<sup>10</sup> J. Bartmiński, R. Tokarski, *Definicja semantyczna: czego i dla kogo?*, w: *O definicjach i definiowaniu*, red. J. Bartmiński, R. Tokarski, Lublin 1993 i w wersji rozszerzonej R. Tokarski, *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*, Lublin 2013, s. 310 i n.

z zupełnie idiolektalnego, autorskiego sposobu kategoryzowania i wartościowania świata, albo z nadinterpretacji semantycznych odbiorcy tekstu. Jeśli pojawiają się w jakimś tekście, to prowadzą zazwyczaj do dezintegracji pojęcia, utraty jego wewnętrznej zwartości i w konsekwencji do powstawania np. wyrażzeń homonimicznych;

4. Metoda skuteczna jest zwłaszcza wówczas, gdy zaistnieje konieczność weryfikowania cech w języku słabo utrwalonych, w tym przede wszystkim konotacji tekstowych;

5. Wywodzące się z rdzenia pojęciowego słowa różne konotacje czy różne łańcuchy konotacyjne o coraz większym stopniu uszczegółowienia (zob. dalej) mogą się nawzajem wykluczać, niemniej jednak zawsze są motywowane przez cechy znaczeniowe (znaczenie leksykalne bądź cechy konotacyjne) z wyższego, ogólniejszego węzła znaczeniowego słowa;

6. Zasada wewnętrznej motywacji cech współgra z założeniami semantycznej definicji otwartej. Definicja otwarta, z konieczności zatrzymująca się na pewnym poziomie uogólnień znaczeniowych, przewiduje jednak możliwości kolejnych semantycznych transformacji słowa, co ważne jest zwłaszcza przy interpretacjach rozmaitego rodzaju gier językowych, tekstów kreatywnych, artystycznych itp.

Zasada została przedstawiona i przetestowana w monografii poświęconej semantyce barw w polszczyźnie<sup>11</sup>. Prześledźmy działanie zasady na przykładzie znaczenia przymiotnika *czerwony* (pełniejszą dokumentację materiałową zawiera wspomniana wyżej monografia).

Wszystkie możliwe konotacje słowa *czerwony* są pochodnymi, transformacjami semantycznego jądra. Zgodnie z przyjętą od dawna tradycją i definicjami *czერიeni*, znaczenie tej nazwy barwy modelowane jest przez krew i ogień: podobnie jak w innych kulturach europejskich polskie *czerwony* znaczy 'mający kolor krwi i/lub ognia'. Idąc dalej: semantyczne konotacje *krwi* i *ognia* rozwijają się w dwóch zasadniczych, ale aksjologicznie odmiennych kierunkach, tworzą dwa niemal przeciwstawnie wartościowane łańcuchy konotacyjne. W przypadku semantyki *ognia* jednym z tych łańcuchów jest ogólnie dodatkowo wartościujący blok konotacji konkretyzowanych w formie cech szczegółowych typu 'pełnia życia', 'życie emocjonalne', 'dobre uczucia', 'radość', poświadczanych w języku ogólnym przez bogaty zestaw wyrażzeń w rodzaju *mieć ogniki w oczach*, *wysyłać komuś ogniste spojrzenia*, *ognisty tancerz* itd. Niemal identycznie wyglądają konotacje *krwi*, aktualizowane w wypowiedzeniach *człowiek z krwi i kości*, *krew nie woda*, *pełnokrwisty bo-*

<sup>11</sup> R. Tokarski, *Semantyka barw we współczesnej polszczyźnie*, Lublin 1995 (wyd. 2 rozszerzone Lublin 2004).

*hater, gorąca krew* itd. Ale *krew* i *ogień* mogą otwierać również odmienny ciąg skojarzeń negatywnych: o kimś, kto sprawuje *krwawe rządy*, można powiedzieć, że ma *krew na rękach*, *ma ręce zbroczone*, *splamione krwią*, z przestępstwem może się też wiązać *krew przelana*, z kolei *słońce* nie tylko jest źródłem ciepła, ale także *pali*, *parzy*, *piecze* (ten motyw zresztą jest wykorzystywany we współczesnych reklamach niektórych kosmetyków, zwłaszcza chroniących przed oparzeniami kremów do opalania). Tego rodzaju przykłady uzasadniają istnienie drugiego łańcucha konotacyjnego *krwi* i *ognia*: emocji negatywnych, a zwłaszcza ‘cierpienia’ czy ‘zagrożenia’, a nawet ‘śmierci’.

Dwa wyróżnione i w znacznym stopniu wykluczające się kierunki rozwoju konotacji *krwi* i *ognia* występują i są kreatywnie rozwijane w znaczeniu *czzerwieni*. Przede wszystkim, pozostając na dość wysokim poziomie uogólnienia, wydobędziemy konotację ‘dobrych i intensywnych uczuć’. Charakterystyczne jest to, że zasadniczo brak dokumentacji potwierdzającej tę cechę z języka potocznego czy ogólnego; częściej są to wyraziste konotacje tekstowe, niepoddawane formalnym wymogom weryfikacji, np.

... *czwień śpiewa w szczęściu*, a fiolet w rozpaczcy,  
 Że świat jest barwnym dźwiękiem, który nic nie znaczy...<sup>12</sup>

Podobnie jest w wypadku negatywnych konotacji *czzerwieni*, również słabo utrwalonych w polszczyźnie ogólnej, lecz obecnych w tekstach artystycznych:

*Nie lubię koloru czerwonego*  
 mówi entuzjasta ekologii  
 siedząc w swoim fiacie 126  
 pod czerwonymi światłami w Alejach Jerozolimskich  
 to kolor zakazu:  
 stój nie rusz się  
 widząc czerwoną plamę na chodniku  
 obejdz ją z daleka  
 jeżeli wdepniesz w krew  
 twoje buty posłużą za dowód: byłeś współnikiem<sup>13</sup>

Zasada wewnętrznej motywacji cech wiąże konotacje słowa z jego centrum znaczeniowym. Ale ta sama reguła pokazuje również zależności w ob-

<sup>12</sup> M. Pawlikowska-Jasnorzewska, *Wiersze wybrane*, wybór i oprac. M. Wiśniewska, Warszawa 1985, s. 30.

<sup>13</sup> R. Kapuściński, *Notes*, Warszawa 1986, s. 14.



rębie samych konotacji, zwłaszcza wówczas, gdy różnią się one stopniem uszczegółowienia lub niewielkimi odcieniami znaczeniowymi. Przykładowo, przyjęliśmy wyżej, że *czzerwieni* można przypisać ogólną tekstową konotację ‘dobrych i intensywnych uczuć’. Konkretnie teksty poetyckie rozwijają ją do ‘radości’ i ‘szczęścia’, uwydatniając zarazem przyczyny emocji czy okoliczności jej towarzyszące, np. młodość, wolność, aż po szeroko rozumiane życie w opozycji do śmierci.

Konotacja ‘dobrych i intensywnych uczuć’ staje się w tekstach również punktem wyjścia odmiennego nieco ciągu konotacyjnego. Jeśli jednym z najbardziej wyrazistych ludzkich uczuć jest miłość, to choćby tylko symbol *czzerwonej róży* jest wykładnikiem takiej właśnie konotacji *czzerwieni*. Idąc dalej, konotacja ‘miłości’ podlega kolejnemu uszczegółowieniu, eksponując jeden ze składników miłości, pożądanie fizyczne, por. potoczne *czzerwone dzielnice w Amsterdamie* czy *okna za czerwonymi firankami*. Teksty poetyckie, zwłaszcza nienależące do najbardziej współczesnych nurtów czy szkół poetyckich, być może ze względów obyczajowo-estetycznych przypisywaną *czzerwieni* konotację ‘pożądania, miłości erotycznej’ poświadczają rzadziej, choć jej całkowicie nie wykluczają.

Zasada wewnętrznej motywacji (przewidywalności) cech semantycznych pełni funkcje organizujące, uogólniające i wewnętrznie porządkujące informacje o językowo zinterpretowanych formach istnienia świata. Logicznie motywuje konotacje słabe, których relewancja mogłaby być podawana w wątpliwość, ponieważ wskazuje dla nich miejsce w całościowym, znaczeniowym modelu słowa. Zakłada również semantyczną otwartość granic słowa, gdyż tekstowe konkretyzacje konotacji słabych, których praktycznie nie da się zawrzeć w zamkniętej klasie cech, znajdują uzasadnienie w wewnętrznej logice modelu. Każda hipotetyczna cecha konotacyjna, jeśli wyłamuje się z tej wewnętrznej motywacji pojęcia, jest albo semantyczną nadinterpretacją, albo też – co zwłaszcza w przypadku kreatywnych tekstów poetyckich jest możliwe – stanowi odbicie bardzo zindywidualizowanych, idiolektalnych i nieprzewidywalnych językowo asocjacji.

Ryszard Tokarski

### **The principle of internal motivation (predictability) of semantic qualities**

The meaning of a word has a layered structure with the clearly distinguished center (prototype, lexical meaning) and – the further towards the peripheries – with semantic connotations more and more weak-established in the system. Giving-up of

the purely structuralist understanding of connotations (verified by semantic and morphological derivatives, collocations, repeatable lexical oppositions, or various tests) has created a danger that semantically irrelevant components may be recognized as relevant qualities. The article proposes a rule for verification of weak connotations. Underlying the principle of internal motivation of qualities is the conviction that the meaning of a word is internally structured, while each quality, especially weak connotations, are motivated by the overall structure of meaning and are explained in the context of this structure.

**KEYWORDS:** semantic definition, word meaning, semantic connotation.

**prof. dr hab. Ryszard Tokarski** – Zakład Leksykologii i Pragmatyki, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie; zainteresowania badawcze: semantyka współczesnego języka polskiego (zwłaszcza w odniesieniu do tekstów kreatywnych, artystycznych i medialnych), pragmatyka lingwistyczna.